

Lech Grochowski

Walka z przestępczością przemysłową w okresie II Rzeczypospolitej

Studia Prawnoustrojowe nr 3, 133-150

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lech Grochowski
Olsztyn

WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ PRZEMYTNICZĄ W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ

Uwagi wstępne

Jednym z ważnych czynników warunkujących bezpieczeństwo i stabilizację wewnętrzną państwa był w okresie międzywojennym system ochrony granicy państwowej. Pomimo wyraźnego w ostatnich latach postępu badań nad dziejami II Rzeczypospolitej, wciąż jeszcze wyłaniają się zagadnienia mało zbadane, wymagające dodatkowych penetracji źródłowych, przemyśleń i dalszych dociekań badawczych. Należy do nich historia formacji granicznych, a zwłaszcza zagadnienie zwalczania przestępczości przemytniczej na granicy północnej, zachodniej i południowej II Rzeczypospolitej¹. W artykule pominięto kwestie dotyczące organizacji walki z przemytnictwem na granicy wschodniej. Granica ta ze względów politycznych była strzeżona w odmienny sposób przez inne formacje, spośród których najdłużej funkcjonował Korpus Ochrony Pogranicza, zorganizowany na wzór wojskowy. Działalność KOP wymaga odrębnego opracowania.

Problematyka powstania i działania formacji granicznych nie doczekała się w literaturze dwudziestolecia międzywojennego naukowych opracowań, m.in. z uwagi na zbyt krótki okres funkcjonowania tego rodzaju służb i trudności z dostępem do materiałów źródłowych. Na temat działalności jednostek granicznych ukazało się wprawdzie kilka publikacji, ale ich wartość jest niewielka. Spośród wydanych należy wymienić popularną pracę A. Maruszewskiego². Pewną wartość poznawczą ma ar-

¹ Granice: polsko-niemiecka, polsko-czechosłowacka, polsko-rumuńska, gdańska i wybrzeże morskie.

² A. Maruszewski, *Ochrona granic w dawnej Polsce i dzisiaj*, Warszawa 1936.

tykuł F. Olasa³ dotyczący genezy Straży Granicznej, jej organizacji oraz wchodzących w jej skład podstawowych jednostek granicznych⁴. Nieliczne publikacje, które ukazały się po 1945 r., omawiają jedynie fragmentarycznie dzieje ochrony polskich granic w latach międzywojennych⁵. Wyjątek stanowią tu prace H. Kuli⁶ i H. Dominiczaka⁷, w których w sposób kompleksowy starano się ująć problematykę ochrony granicy północnej, zachodniej i południowej państwa polskiego.

W latach 1918–1927 na wymienionych odcinkach granicy państwowej kolejno pełniły służbę następujące formacje: Straż Gospodarczo-Wojskowa, Straż Graniczna, Wojskowa Straż Graniczna, Strzelcy Graniczni, Baony Wartownicze, Baony Celne oraz Straż Celna. Formacje te były podporządkowane dwóm, a nawet trzem resortom: Ministerstwu Spraw Wojskowych, Ministerstwu Skarbu i w początkowym okresie Ministerstwu Aprowizacji. Należy dodać, iż w systemie ochrony naszych granic ważnym partnerem tych resortów było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ta wielotorowość podporządkowania prowadziła niekiedy do konfliktów międzyresortowych i ujemnie wpływała na skuteczność ochrony granic państwa. Konflikty wynikały także z częstych zmian organizacyjnych formacji oraz ze stawianych im różnych zadań i celów, w których kładziono nacisk bądź na ochronę granicy pod względem wojskowo-politycznym (do 1921 r.), bądź celno-gospodarczym.

Formacje graniczne istniejące przed 1928 r. nie doczekały się podstawy prawnej swego działania i ustawowego zatwierdzenia. Miały one charakter eksperymentalny i przeszły wiele reorganizacji.

Rozwój stosunków gospodarczych i politycznych II RP z Niemcami i Czechosłowacją wpływał na konieczność usprawnienia systemu ochrony granicy północnej, zachodniej i południowej. Jak najszybszego obsadzenia granic jednostkami dobrze wyszkolonej straży zawodowej wymagało także narastające przemytnictwo.

Podstawą prawną istnienia i działania Straży Granicznej – formacji, która przetrwała do wybuchu II wojny światowej – było rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r.⁸ Wyszczególniano w nim następujące

³ L. Grochowski, *Feliks Józef Olas (1893–1940)*, „Przegląd Policyjny”, 2001, nr 2 (62), s. 155–156.

⁴ F. Olas, *Straż Graniczna*, [w:] *Dziesięciolecie odrodzenia Polskich Sił Zbrojnych 1918–1928*, Warszawa 1928.

⁵ S. Mańkowski, *Zarys ochrony granicy morskiej w Polsce*, Warszawa, 1967; J. Krakowiak, *Na samotnej placówce w W.M. Gdańsku (1937–1939)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1976, nr 1, s. 184; S.E. Rost, *Pierwotny Sztab Obrony Warszawy w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 4, s. 168; *Oni strzegli granic II Rzeczypospolitej – relacje i wspomnienia*, wybór i opracowanie M.J. Rubas, Warszawa 2002.

⁶ H. Kula, *Polska Straż Graniczna*, Warszawa 1994.

⁷ H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919–1939*, Warszawa 1975; tenże, *Granica państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997.

⁸ Dz.U. RP 1928, nr 37, poz. 349.

zadania: „niedopuszczanie do nielegalnego przekraczania granicy i przemytnictwa towarów oraz nielegalnego ruchu towarowego i osobowego na wodach granicznych; śledzenie i ujawnianie przemytnictwa oraz naruszania innych postanowień o granicach państwa; strzeżenie nienaruszalności znaków i urządzeń granicznych; współdziałanie z właściwymi organami przy wykonywaniu zarządzeń mających na celu bezpieczeństwo publiczne, zapobieganie szkodom zagrażającym interesom państwa; współdziałanie z organami wojska w zakresie obrony państwa”⁹.

Straż Graniczna stanowiła jednolity, zorganizowany na wzór wojskowy korpus przeznaczony do ochrony granicy północnej, zachodniej i południowej II Rzeczypospolitej. W wypadku ścigania przestępstw skarbowo-celnych organy Straży Granicznej były uprawnione do działania na terenie całego państwa. Natomiast w zakresie ochrony granic państwa, przewidzianej w rozporządzeniu Prezydenta RP z 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa¹⁰, Straż Graniczna korzystała z uprawnień przysługujących Policji Państwowej, z którą ściśle współpracowała. Również jej struktura organizacyjna była podobna do struktury Policji Państwowej. Bezpośrednio Komendzie Głównej Straży Granicznej, mieszczącej się w Warszawie, podlegały inspektoraty okręgowe, tym z kolei inspektoraty graniczne, komisariaty i placówki graniczne.

Stan osobowy i liczbowy Straży Granicznej zmieniał się w zależności od przydzielonego budżetu ustalanego na każdy rok, np. w 1929 r. wynosił 275 oficerów i 5480 szeregowców¹¹. Rozmieszczenie sił osobowych i placówek nie było równomierne, decydowały o nim takie czynniki, jak nasilenie przestępczości w danym regionie, gęstość zaludnienia, a także warunki terenowe.

Granic Polski z Niemcami, Wolnym Miastem Gdańskiem, Czechosłowacją i Rumunią o łącznej długości 3284 km strzegło 566 placówek granicznych, 112 komisariatów i 22 inspektoraty graniczne, w sumie ponad 5 tys. osób. Wskaźnik stanu osobowego na 1 km strzeżonej granicy wynosił 1,6, w tym 1,6 na granicy zachodniej i 1,2 na południowej. Średnio na jeden inspektorat graniczny przypadało 90–150 km granicy, na komisariat 20–35 km oraz na placówkę 4–7 km. W 1937 r. Straż Graniczna liczyła 5114 szeregowych oraz 267 oficerów, z czego 3628 strażników (oficerów i szeregowych) ochraniało granicę zachodnią¹².

⁹ Ibidem.

¹⁰ Dz.U. 1927, nr 117, poz. 995.

¹¹ Archiwum Straży Granicznej (dalej ASG), sygn. 1045/2. Etat budżetowy SG.

¹² ASG, sygn. 1040/70. Rozkaz organizacyjny komendanta głównego SG nr 1 z 31 marca 1937 r.

Tabela 1. Stan organizacyjny i osobowy jednostek granicznych w 1938 r.¹³

Inspektoraty okręgowe	Liczba inspektoratów granicznych	Liczba komisariatów	Liczba placówek	Stan osobowy	Długość granic w km	Wskaźnik stanu osobowego na 1 km granicy
Pomorski	5	22	115	997	736 931	1,3
Wielkopolski	5	24	133	1076	627 390	1,6
Mazowiecki	3	17	85	826	429 507	1,9
Śląski	3	12	70	918	296 890	3,0
Zachodnio-małop.	3	15	83	740	544 270	1,3
Wschodnio-małop.	3	12	80	695	649 316	1,0
Razem	22	102	566	5252	3 284 304	1,6

Należy stwierdzić, iż mimo pewnej poprawy, jaka nastąpiła po utworzeniu Straży Granicznej, stan obsady personalnej granicy północnej, zachodniej i południowej był wciąż niezadowolający. Braki liczbowe w pewnym stopniu rekompensowało dobre wykształcenie i przygotowanie strażników do ochrony granic.

Charakterystyka przestępczości przemytniczej na granicy północnej, zachodniej i południowej II Rzeczypospolitej

Zwalczanie przestępczości przemytniczej na pograniczu należało w okresie II Rzeczypospolitej do trudnych zadań wszystkich formacji granicznych. Wiele osób zaangażowało się w proceder przemytniczy, wykorzystując trudności ekonomiczne państwa, niedostatki w zaopatrzeniu, różnice między popytem a podażą na różne artykuły oraz różnice cen w Polsce i państwach sąsiednich. Istotny wpływ miały tu także niezbyt chlubne tradycje przemytnicze sięgające okresu zaborów. W ich kręgu wykształciły się kadry nowych przemytników uprawiających ten proceder nagminnie i na dużą skalę. Do wzrostu przemytnictwa w omawianym okresie w znacznym stopniu przyczyniła się wojna celna z Niemcami, która rozpoczęła się w 1925 r.¹⁴ W rozumieniu przywódców Niemiec weimarskich miała ona spowodować załamanie gospodarcze Polski.

W latach II Rzeczypospolitej poszczególne odcinki granicy polsko-niemieckiej, polsko-gdańskiej, polsko-czechosłowackiej i polsko-rumuńskiej różniły się między sobą ukształtowaniem topograficznym, długością, stosunkami ludnościowymi i ekonomicznymi w strefie do nich przyległej oraz charakterem i nasileniem przemytnictwa.

¹³ Ibidem.

¹⁴ B. Ratyńska, *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1969.

Odcinek pogranicza wschodniopruskiego miał warunki sprzyjające rozwojowi przemytnictwa. Obejmował powiaty leżące na byłej granicy rosyjsko-pruskiej (woj. warszawskie i białostockie). Przemysł uprawiany był tam od kilku pokoleń. Ludność miejscowa, wychowana na tradycjach przemytniczych, traktowała przemysł jako ważne źródło dochodu i nie uważała go za przestępstwo. Przemysłem zajmowały się tu całe rodziny, które jeśli nie przemycały na własny rachunek, to trudniły się dostarczaniem organizatorom towarów przeznaczonych na ten cel. Przemysłownicy za odpowiednią opłatą (niekiedy dość niską) przynosili je przez granicę. Przemysłownictwo na pograniczu wschodniopruskim ułatwiały dogodne warunki terenowe. Większość jezior i rzek granicznych była łatwa do przebycia o każdej porze roku. Przeważał tu przemysł dorywczy i jednostkowy uprawiany przez ludność w celu zaspokojenia własnych potrzeb, a w miejscowościach przygranicznych w celach handlowych. Przemycano artykuły pierwszej potrzeby, w tym żywność, a także bardzo często kamienie zapalnicze.

Przemysłem zorganizowanym w latach trzydziestych na granicy z Prusami Wschodnimi trudniły się grupy zajmujące się tym procederem zawodowo, głównie złożone z osób pochodzących z Warszawy, Białegostoku, Grodna i Augustowa¹⁵. Typowym sposobem ich działania było korzystanie z całego łańcucha pośredników, którzy z kolei werbowali pomocników spośród miejscowej ludności. Przemysł intensywnie rozwijał się zwłaszcza w tych rejonach, w których po stronie Prus Wschodnich znajdowały się tzw. składnice przemytnicze. Były to zwykle sklepy przemysłowe zaopatrujące przemytników w towar. Na terenie inspektoratów granicznych Grajewo i Chorzele istniało kilka takich składnic. Towary w głąb kraju przemycano następującymi szlakami:

- 1) Rajgród – Grajewo w kierunku na Ossowiec – Zambrów lub Grodno – Białystok (sacharyna),
- 2) Szczuczyn – Kolno – Leman w kierunku na Łomżę – Białystok (koronki, potniki gumowe).

Z dużym przemysłem, zwłaszcza pod koniec lat dwudziestych, mieliśmy do czynienia na obszarach położonych na styku działania Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza, skąd rozprowadzono towary szlakiem przez Suwałki – Augustów – Białystok w głąb kraju, głównie do Warszawy. Z Prus Wschodnich przemycano przede wszystkim wyroby tytoniowe, tkaniny, zapalniczki, sacharynę oraz wyroby galanteryjne.

Inny charakter miało przemytnictwo na odcinku granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu. Przeważał tu teren falisty z dużą liczbą jezior i lasów. Tradycje przemytnicze początkowo nie były tu tak żywe, toteż przemysł przez zieloną granicę uprawiano na mniejszą skalę, na ogół na

¹⁵ L. Grochowski, *Przemysł w II Rzeczypospolitej*, „Granica” 1983, nr 20, s. 14.

własny użytek. Przemycano szczególnie artykuły pierwszej potrzeby: galanterię stalową, części do maszyn, rowery, odzież, obuwie oraz inne towary. O przemycie na tym terenie w pewnym stopniu decydowało przyzwyczajenie mieszkańców byłego zaboru pruskiego do towarów niemieckich oraz fakt, że najbliższe polskie miejsca zakupu były nieraz odległe. Miejscowa ludność miała łatwy dostęp do niemieckich sklepów, ponieważ połowa była zaopatrzona w stałe przepustki graniczne, znała również dobrze język niemiecki, co ułatwiało jej zakupy¹⁶.

W miarę upływu czasu ludzie zaczęli demoralizować się również na tym terenie i tworzyć większe grupy przemytnicze. W latach trzydziestych w rejonie Inspektoratu Granicznego Chodzież Straż Graniczna rozpoznała kilka takich grup. Działały one w terenie zalesionym, w miejscowościach Ujście, Kaczory, Chodzież. Przemycano tu głównie wyroby tytoniowe, zapalniczki i rowery. W towar przemytnicy zaopatrywali się dość łatwo w licznych sklepach Piły. Był on następnie przetrzucany w głąb kraju szlakiem przez Wronki – Bydgoszcz – Toruń. Członkowie tych grup zajmowali się również przetrzucaniem ludzi do Niemiec, zwłaszcza sezonowych robotników rolnych. Z usług ich korzystali często poborowi uchylający się od służby w Wojsku Polskim¹⁷.

Do odcinków granicznych Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego, w których notowano szczególne nasilenie przemytnictwa, należały: porty handlowe na wybrzeżu, granica Polski z Wolnym Miastem Gdańskiem oraz tranzytowe linie kolejowe Piła – Chojnice – Tczew i Piła – Bydgoszcz – Toruń – Hława. W portach na wybrzeżu (Gdynia, Puck) przemysł był uprawiany przez załogi statków handlowych i łodzi rybackich, bezrobotnych marynarzy, a także pracowników niektórych firm spedycyjnych i handlowych oraz prostytutki. W 1927 r. Straż Celna zatrzymała w gdyńskim porcie francuski statek „Marseille”, którego załoga usiłowała przemycić ponad 20 tys. litrów spirytusu¹⁸.

Środkowa część pogranicza wielkopolskiego była gęsto zalesiona. Uprawiano tu przemysł na dużą skalę, przede wszystkim w okolicach głównej stacji granicznej w Zbąszynie¹⁹. W południowej części pogranicza wielkopolskiego tradycje przemytnicze były żywe jeszcze z okresu przed I wojną światową, kiedy to istniała granica niemiecko-rosyjska. Straż Graniczna spotykała się w tym rejonie z przemysłem uprawianym przez zawodowe grupy przemytnicze, których organizatorami byli kupcy z Kalisza.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Rep. 4, sygn. 1928. Ruch graniczny w punktach przejściowych.

¹⁷ APB, Rep. 4, sygn. 2106. Wywiad graniczny – raporty 1924–1930.

¹⁸ Konwencja o zwalczaniu przemytnictwa towarów alkoholowych, podpisana w Helsingforsie dnia 19 sierpnia 1925 r. Dz.U. 1927 nr 75, poz. 656. Por. „Czasy” 1927, nr 6–7.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Dyrekcja Ceł, sygn. 745/101. Sprawy przemytnicze.

Odcinek granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku był strzeżony przez Śląski Inspektorat Okręgowy. Obejmował on częściowo powiaty należące do zaboru rosyjskiego i położone na byłej granicy rosyjsko-niemieckiej. W tej części pogranicza śląskiego ludność uprawiała przemysł od wielu pokoleń, zwłaszcza że warunki terenowe były dogodne do rozwoju przemytnictwa na większą skalę. W północnej części tego pogranicza, w rejonie Inspektoratu Granicznego Tarnowskie Góry, przemytnictwo było uprawiane zawodowo przez całe rodziny zamieszkałe w pobliżu granicy. Procederowi temu sprzyjały gęste zabudowania miejskie oraz ułatwienia osobowe i rzeczowe przyznawane posiadaczom przepustek gospodarczych (w 353 wypadkach grunty orne były przecięte linią graniczną)²⁰. Przemysł występujący na pograniczu śląskim charakteryzowało się tym, że przemycano prawie wszystkie rodzaje towarów.

Granica polsko-czechosłowacka pod względem przemytnictwa i ruchu osobowego dzieliła się na trzy odmienne części: zachodnią, środkową i wschodnią. Z uwagi na położenie blisko granicy licznych osiedli oraz większych ośrodków przemysłowych i handlowych część zachodnia charakteryzowała się nasileniem przemytnictwa. Na odcinku Górzycy – Zebrzydowice – Cieszyn aż do Ustronia, Istebnej, Rajczy i Korbielowa teren był górzysty. Odpowiednio do ukształtowania geograficznego zmieniało się nasilenie i charakter przemytnictwa.

Na styku granicy polsko-niemiecko-czechosłowackiej, w tzw. trójkącie Olzy, rozwijał się na dużą skalę przemysł eteru pochodzącego głównie z Raciborza (wtedy Niemcy). Eter był wówczas przenoszony z Niemiec do Czechosłowacji i stąd dopiero przemycano go przez granicę polsko-czechosłowacką jako łatwiejszą do przekroczenia.

W strefie przyległej do odcinka Zebrzydowice – Cieszyn – Ustron – Istebna (po stronie czechosłowackiej) prawie 80% ludności stanowili Polacy spokrewnieni z ludnością pogranicza polskiego. W wielu wypadkach obywatele polscy i czescy byli właścicielami gruntów po obu stronach granicy i wspólnie użytkowali pastwiska, wodopoje oraz urządzenia komunalne. Stąd też ruch na tej granicy był bardzo ożywiony, zwłaszcza na drogach celnych i punktach przejściowych, a kontrola graniczna z konieczności pobieżna. Najczęściej towary przemycały kobiety, korzystając z faktu, iż w niektórych urzędach celnych brakowało stałych rewidentek.

Ośrodkiem masowego przemytu jednostkowego był Cieszyn, podzielony linią graniczną na dwie części. Ruch osobowy między obydwiema częściami miasta był znaczny, średnio w ciągu dnia przekraczało granicę około 7–8 tys. osób²¹. Tędy przenikały z Czechosłowacji do Polski

²⁰ ASG, sygn. 390/18. Teczka spraw ogólnych.

²¹ Relacja pisemna Adolfa Kacyrza, byłego funkcjonariusza Straży Celnej i celnika na granicy polsko-czechosłowackiej w Cieszynie, Ustroniu i Istebnej, uzyskana 28 kwietnia 1989 r. (w posiadaniu autora artykułu).

artykuły codziennego użytku, galanteria, a szczególnie obuwie firmy „Bata”. Należy dodać, że w drugiej połowie lat dwudziestych za polską złotówkę w Czechosłowacji można było kupić prawie wszystko. Za jeden złoty płacono wówczas po kursie bankowym 5 koron.

Specyficzny charakter miał przemysł na linii kolejowej Wiedeń – Kraków. W międzynarodowych pociągach pospiesznych, kursujących na tej linii, pasażerowie masowo przemycali głównie wyroby jedwabnicze, luksusową garderobę i wyroby jubilerskie. Zawodowi przemytnicy przywozili do Polski drogie towary czeskie i austriackie w znacznych ilościach.

Część środkowa granicy polsko-czechosłowackiej stanowiła teren działania inspektoratów granicznych Nowy Targ i Jasło. Nie było w tym rejonie po obu stronach granicy większych ośrodków przemysłowych i handlowych, jednak ruch osobowy przez granicę był dość ożywiony ze względu na kontakty rodzinne i majątkowe łączące ludność polskiej strefy nadgranicznej ze stroną czechosłowacką, zwłaszcza w okresie robót polowych oraz wypasania bydła i owiec. Na Podhalu notowano przemysł jednostkowy, uprawiany przez górali na własne potrzeby. Miał on niekiedy charakter handlu zamiennego, gdyż ludność polskiego pogranicza w zamian za artykuły żywnościowe i spirytus otrzymywała od swych znajomych i krewnych tytoń fajkowy, odzież, obuwie, tkaniny²². Ważniejszymi szlakami przemytniczymi w części środkowej granicy polsko-czechosłowackiej były m.in.: Trestna – Chyżne – Jabłonka – Chabówka; Stara Wieś – Kacwin – Niedzica – Nowy Targ; Ondawka – Gładyszów – Jasło.

We wschodniej części granicy polsko-czechosłowackiej nasilenie przemytnictwa notowano w rejonie komisariatu Straży Granicznej Ławoczne, gdzie odcinek granicy był nieco łatwiej dostępny, a osiedla wiejskie znajdowały się w dość bliskiej od niego odległości. Okolice Ławocznego przecinał ważny szlak kolejowy Lwów – Stryj – Ławoczne – VolVec – Mukacevo – Budapeszt. Ta linia kolejowa, dość często uczęszczana przez pasażerów, sprzyjała rozwojowi przemytnictwa. Dogodne warunki do uprawiania przemytu były również w rejonie komisariatu Straży Granicznej Worochoty. Rejon ten przecinała linia kolejowa Stanisławów – Woronienka – Jasina – Rohovo, którą kursował rumuński pociąg tranzytowy. Tędy także prowadził główny szlak przemytniczy²³.

Cechą charakterystyczną granicy polsko-czechosłowackiej było to, iż ludność mieszkająca w tych rejonach od kilku pokoleń i znająca doskonale górskie ścieżki i przejścia utrzymywała żywe kontakty z osobami zamieszkałymi po drugiej stronie granicy. Uprawianie przemytu w wielu

²² ASG, sygn. 1044/26. Meldunki I.G. Nowy Targ 1927–1929.

²³ ASG, sygn. 1045/39. Walka z przestępstwami gospodarczo-celnymi.

wypadkach należało do tradycyjnego zajęcia i podstawowego źródła utrzymania wielu rodzin, a nawyk „chodzenia do Czechosłowacji” nawet do dobrego tonu. Należy dodać, że ułatwieniem dla przemytników było udzielanie im pomocy przez czechosłowackie władze graniczne, które popierały przemyt do Polski. „Financna” Straż Pograniczna nie tylko tolerowała nielegalne przekroczenia granicy przez przemytników, lecz także wskazywała im dogodne przejścia, informując o ruchach polskich strażników.

Odcinek granicy polsko-rumuńskiej leżał w rejonie działania inspektoratów granicznych Śniatyn i Zaleszczyki. Od miejscowości Stacz, punktu stycznego granicy polsko-czechosłowacko-rumuńskiej aż do miejscowości Hryniawy (pow. Kosów) był on prawie zupełnie nie zamieszkały. Dalej granica biegła wzdłuż osiedli rozrzuconych po obu stronach rzeki Czeremosz. Warunki terenowe na całej granicy były dogodne do rozwoju przemytnictwa. Niski stan wody Czeremoszu, góry i wikliny nabrzeżne ułatwiały ten proceder. Uprawiano tu przemyt jednostkowy, głównie na potrzeby mieszkańców. Przemycem przez zieloną granicę zajmowali się turyści, letnicy, kuracjusze oraz ubodzy chłopci Hucule, a także bezrobotni.

Przemyt z Rumunii do Polski na większą skalę nie opłacał się, gdyż prawie wszystkie towary były tam droższe niż w Polsce oprócz wyrobów alkoholowych (rumu, wina) i owoców (brzoskwiń, moreli). Rumuńskie wódki miały zbyt podczas zabaw oraz wesel w huculskich wioskach przygranicznych. Wykrywanie przez Straż Graniczną zbiorników wódki „rumunki” było stosunkowo łatwe ze względu na jej specyficzny zapach. Często stosowanym sposobem przemykania było zatapianie naczyń z wyrobami alkoholowymi w rzekach granicznych Dniestr, Czeremosz, Prut po stronie rumuńskiej, a następnie wyławianie ich po stronie polskiej. Rumuńscy przemytnicy specjalizowali się w dostarczaniu bielizny haftowanej, tzw. barańczuków, która cieszyła się dużym popytem wśród kobiet będących na wakacjach w Kutach, Kosowie, Zaleszczykach i Horodence. Przemycano również z Rumunii do Polski kawior, przywożony w dość dużych ilościach do Lwowa, Krakowa, Katowic i Warszawy²⁴. Przemyt ten uprawiała głównie obsługa pociągów międzynarodowych, a także kuracjusze i letnicy. Z Polski do Rumunii przemyt był niewielki, obejmował głównie wyroby tekstylne, jedwab i kamienie zapalowe.

W latach trzydziestych do najważniejszych tras przemytu na granicy polsko-rumuńskiej należały: Vijnita – Kutry – Kosów, Cernauti (Czerniowce) – Śniatyn – Kołomyja, Vascauti – Zabłotów, Jablonnica Rum. – Hryniawa²⁵.

²⁴ „Czaty” 1925, nr 35.

²⁵ ASG, sygn. 1045/39. Walka z przestępstwami gospodarczo-celnymi.

Szczególnie trudne do ochrony były odcinki granicy, które przebiegały przez okolice gęsto zalesione, bagna, zabudowania, pola uprawne oraz tereny górzyste. Te przeszkody nie stanowiły jednak większych trudności dla zawodowych przemytników, dobrze wyszkolonych i wyposażonych w odpowiedni sprzęt, z którymi spotykały się zwykle polskie organy ochrony granic.

Rezultaty walki z przestępczością przemytniczą

Ograniczenia przywozu do Polski różnych grup towarów, wprowadzone przez władze państwowe, wpłynęły na zwiększenie zainteresowania nimi przemytników. Były to produkty zakładów monopolowych oraz różnego rodzaju wyroby przemysłu tekstylnego, precyzyjnego, elektrycznego, maszynowego. Uzyskanie pozwolenia na wwóz tych towarów do Polski wymagało uciążliwych zabiegów i długich starań, połączonych ze znacznymi kosztami, a niekiedy było to wręcz niemożliwe. Stąd też w okresie międzywojennym niektórzy polscy handlowcy korzystali z usług przemytników, aby w ten sposób uzyskać towar z zagranicy. Również wzrost bezrobocia wpłynął na zainteresowanie możliwościami nielegalnego zarobku.

W latach 1918–1939 drogą nielegalną napływał do Polski towar niemal z całego świata. Lista przemyconych produktów była bardzo długa, wymienimy więc tylko niektóre z nich. Z dalekiej Japonii np. przemycano do nas żarówkę, z Chin – jelita do wyrobu kiełbas oraz jedwab, z Kuby – cygara hawańskie, z Jamajki – rum. Z krajów południowych (Hiszpanii, Grecji, Turcji) oraz południowo-wschodniej Azji i Ameryki Południowej sprowadzano nielegalnie cytryny, pomarańcze, daktyle, figi, migdały, wanilię itp., z Austrii – elegancką konfekcję męską, tzw. czarną (fraki, smokingi) i białą (koszule męskie). Z Francji przemycano koniaki, wina, perfumy, lisy srebrne i platynowe oraz elegancką konfekcję i galanterię damską, z Iranu – dywany perskie, z Holandii i Belgii – diamenty, brylanty, szafiry i inne drogie kamienie²⁶.

Największy i najgroźniejszy w tamtych latach był jednak przemysł z Rzeszy, ponieważ miał charakter masowy, był bardzo trudny do zlikwidowania i podkopywał rozwój polskiego przemysłu. Popierały go, naturalnie nieoficjalnie, również władze niemieckie²⁷. Szlaki przemytnicze prowadziły przez długą i trudną do strzeżenia granicę polsko-niemiecką oraz przez obszar Wolnego Miasta Gdańska.

²⁶ L. Grochowski, *Przemyt*, s. 15.

²⁷ *Przemytnicza ofensywa Niemiec przeciwko Polsce*, „Czaty” 1932, nr 3–4.

W pierwszych latach Rzeczypospolitej polskie formacje graniczne, wykonując swoje zadania, dążyły głównie do ochrony naszych granic pod względem militarno-politycznym. Niemniej jednak na podstawie zachowanych w zbiorach archiwalnych szczątkowych materiałów można stwierdzić, iż w walce z przemytem towarów i walut również osiągnęły bardzo dobre rezultaty.

W 1919 r. na granicy śląskiej, zwłaszcza w rejonie Modrzejowa, Jęzor, Czeladzi i Miłowic, Wojskowa Straż Graniczna rozpoznała i zlikwidowała 14 grup trudniących się hurtowo przemytem artykułów żywnościowych do Niemiec. Były to m.in. grupy przemytnicze braci Holców, Kunów, Strzelczyków, Pędraków oraz Nowakowskich²⁸. W grudniu 1919 r. zatrzymano przemytnika o nie ustalonym nazwisku, u którego skonfiskowano 5 kg 800 g kokainy i morfiny²⁹. Przemycane narkotyki były przeznaczone dla odbiorców w Warszawie. Wśród przechwyconych towarów oprócz środków żywnościowych dominowały obce waluty: dolary, ruble, franki, floreny, liry i korony austriackie, guldeny, a także marki niemieckie i angielskie funty szterlingi. Pod koniec marca 1920 r. w pociągu relacji Warszawa – Paryż zatrzymano dwóch przemytników: A. Sz. z Lublina i J. M. z Warszawy, znanych wówczas paserów, właścicieli kantorów wymiany walut, którym odebrano łącznie 1 mln 100 tys. koron austriackich. Natomiast w lipcu 1920 r. żołnierze Strzelców Granicznych we współpracy z policją udaremniili wywóz z kraju do Niemiec 185 kg złota oraz 4 złotych i 2 srebrnych kielichów mszalnych, uprzednio przechowywanych w różnych kościołach w Polsce³⁰.

Brak odpowiedniego doświadczenia oraz wypracowanych form walki z przemytnictwem nie pozwoliły pierwszym formacjom granicznym II RP osiągnąć jeszcze lepszych wyników. W ocenie stanu ochrony granic do 1921 r. nie można pominąć faktu, że użycie do tej odpowiedzialnej służby oddziałów wojskowych musiało nosić charakter przejściowy, natomiast bardziej trwałą i skutecznie działającą formacją okazała się Straż Celna³¹.

W przeciwieństwie do jednostek wojskowych, które funkcjonowały w systemie wartowniczym, Straż Celna opierała się na systemie patrolowo-wywiadowczym. Od listopada 1924 r. do października 1925 r. formacja ta zatrzymała 18 647 osób, w tym 12 380 usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę do Polski. Wartość przemycanych wówczas towarów pochodzenia zagranicznego wynosiła 77 506 378 zł³². Liczbę przemytników zatrzymanych od listopada 1925 r. do października 1926 r. obrazuje tabela 2.

²⁸ ASG, sygn. 1483/101. Lista przemytników artykułów spożywczych do Heimatschutzu z 1919 r.

²⁹ ASG, sygn. 1483/66. Zatrzymanie przemytu narkotyków.

³⁰ ASG, sygn. 1250/121. Raport w sprawie handlu walutą i złotem.

³¹ Regulamin Straży Celnej, Poznań 1921.

³² Wyniki osiągnięte przez S.C., „Czaty” 1926, nr 1–2.

Tabela 2. Liczba osób zatrzymanych przez Straż Celną
(listopad 1925 r. – październik 1926 r.)³³

Dyrekcje Ceł	Liczba inspektoratów granicznych	Liczba zatrzymanych osób		
		do Polski	z Polski	ogółem
Warszawa	3	7154	1290	8444
Poznań	9	3327	1914	5241
Mysłowice	3	5951	691	6642
Lwów	8	2864	1254	4118
Wilno	1	782	295	1077
Razem	24	20 078	5444	25 522

Z tabeli tej wynika, że największą liczbę osób zatrzymano na północnej i zachodniej granicy państwa polskiego. Na ogólną liczbę 25 522 zatrzymanych na granicę polsko-niemiecką przypadło 21 411 osób, tj., 83,3%. Niewielki stosunkowo odsetek nielegalnych przekroczeń notowano na innych granicach państwa: na granicy polsko-czechosłowackiej – 15,2%, a na granicy polsko-rumuńskiej – 1%.

W drugiej połowie 1923 r. Konsulat Generalny RP w Bytomiu poinformował MSZ o nielegalnym wywozie do Niemiec polskiego złota i srebra. „W obecnym stanie – stwierdzono w jednym z raportów – rabunek polskiego złota i srebra zagraża wprost bytowi państwa”³⁴. Na podstawie tej informacji Straż Celną we współpracy z policją zdemaskowała wówczas w Sosnowcu szajkę przemytników trudniących się nielegalnym wywozem złota, srebra i kosztowności do Niemiec. Działała ona w czterech grupach, w każdej było po dwóch zawodowych przemytników. Skupowali oni wyroby ze złota i srebra głównie w Krakowie i stamtąd przewozili je do Sosnowca lub Katowic. Przerzutem towarów zajmowali się sami lub zlecali go wdowie Belliner, zamieszkałej w Katowicach. Miała ona do dyspozycji grupę wytwornie ubranych kobiet, które za opłatą 1 mln marek polskich od 1 kg kruszcu przewoziły kosztowności do Niemiec w swych torebkach ręcznych lub ukryte we fryzurach. Według opinii Straży Celnej i policji zlikwidowana w 1923 r. szajka miesięcznie przemycała do Niemiec od kilku do kilkudziesięciu kilogramów złota i srebra, np. w październiku 1923 r. w banku Wahrnana w Bytomiu sprzedano 28 kg srebra i 400 złotych rubli³⁵.

W latach dwudziestych na granicy polsko-czechosłowackiej rozwinął się przemyt koni. Niekiedy były one przepędzane z Polski na stronę czechosłowacką całymi tabunami. Zorganizowane grupy przemytników skupowały konie od chłopów, głównie górali, w okolicach Nowego Targu,

³³ Tabelę sporządzono na podstawie rozkazów Dyrekcji Ceł za lata 1925–1926, APP, Dyrekcja Ceł, sygn. 745/102.

³⁴ Pismo Konsulatu Generalnego RP w Bytomiu do MSZ z 20 czerwca 1923 r., ASG, sygn. 441/3.

³⁵ ASG, sygn. 442/2. Dochodzenie w sprawie szajki przemytniczej złota i srebra.

Czarnego Dunajca i Starego Sącza, gdzie odbywały się wówczas największe w zachodniej Małopolsce konne jarmarki. Przemytnicy sprowadzali również konie z Wielkopolski oraz innych regionów kraju. Głównymi siedzibami grup przemytniczych zajmujących się przemytem koni były niewielkie miejscowości na Spiszu i Orawie, szczególnie Kacwin i Niedzica. Między grupami przemytniczymi specjalizującymi się w przemycie koni trwała walka konkurencyjna. Niektóre z nich decydowały się na denuncjację konkurenta policji lub strażnikom granicznym.

W latach poprzedzających przewrót majowy Straż Celna corocznie zatrzymywała ponad 10 tys. osób, które z różnych powodów usiłowały nielegalnie przekroczyć granicę. Wśród zatrzymanych przeważały osoby trudniące się przemytem lub ścigane przez władze polskie za przestępstwa pospolite. Straż Celna miała też swój udział w znacznym ograniczeniu działalności komunistycznej.

Powstanie Straży Granicznej w 1928 r. otworzyło nowy okres w walce z przestępczością przemytniczą na północnej, zachodniej i południowej granicy państwa polskiego. Odpowiednio szkolona i przygotowywana prawie wyłącznie do zwalczania przestępczości przemytniczej Straż uzyskała znaczną przewagę w tej dziedzinie nad uprzednio działającymi formacjami granicznymi. Zorganizowana i kierowana odgórnie sieć wywiadowcza składała się z konfidentów werbowanych spośród przemytników oraz osób zaufanych zamieszkałych w rejonie pogranicza³⁶.

Współpraca Straży Granicznej z jednostkami policji, dość duża ruchliwość patroli, stosowanie zasadzek, częste zmiany trybu służby oraz operowanie w rejonie całego powiatu nadgranicznego i na terenie państwa wpływały na ograniczenie przestępczości przemytniczej i nielegalnych przekroczeń granicznych³⁷. W stosowanych wówczas metodach pracy Straż Graniczna główną uwagę skupiała na źródłach przestępczości, starając się do nich dotrzeć i rozpracować afery przemytnicze na obszarze swego działania.

W latach trzydziestych przemytnictwo miało charakter dobrze zorganizowany i wyspecjalizowany. Średnio co druga osoba naruszająca przepisy celne trudniła się przemytem zawodowo, dane te ilustruje tabela 3.

Według rozpoznania Straży Granicznej przemyt okazjonalny uprawiano na ogół indywidualnie, natomiast grupowy miał cechy działalności zawodowej. Właściwością przemytu indywidualnego była jego masowość i jednocześnie stosunkowo małe obroty towarowe. Przemyt grupowy uprawiały gangi przemytnicze, na ogół dobrze zorganizowane, rozporządzające znacznymi funduszami. Przemytnicy zawodowi narażali państwo polskie na ogromne straty.

³⁶ ASG, sygn. 1045/36. Wytyczne służby wywiadowczej i przeciwprzemytniczej.

³⁷ J. Misiński, *Straż Graniczna a Policja Państwowa*, „Czasy” 1933, nr 21–22; A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939, powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.

Tabela 3. Przemycnicy i zatrzymani w 1934 r.³⁸

Granica	Liczba przemycników	
	zawodowych	dorywczych
Polsko-niemiecka	6639 (40,3%)	9828 (59,7%)
Polsko-gdańska	8 (1,6%)	474 (98,4%)
Polsko-czechosłowacka	640 (13,5%)	4082 (86,5%)
Polsko-rumuńska	64 (22,7%)	217 (77,5%)
Razem	7351	14599

Przemycnictwem zawodowym trudnili się przeważnie mężczyźni. Kobiety proceder ten uprawiały stosunkowo rzadko, stanowiły natomiast dość duży odsetek wśród przemycników działających sporadycznie. 80% osób zatrzymanych na północnej, zachodniej i południowej granicy w latach trzydziestych to mężczyźni, pozostałe 20% – kobiety.

Ruch osobowy i towarowy odbywał się przez drogi celne, gospodarcze oraz punkty przejścia na podstawie przepustek granicznych. Nasilenie ruchu granicznego w 1935 r. na poszczególnych odcinkach granic przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Nasilenie ruchu granicznego w 1935 r.³⁹

Granica	Drogi celne	Punkty przejścia	Drogi gospodarcze	Liczba osób przekraczających granicę w ciągu doby
Polsko-niemiecka	95	35	433	26 143
Polsko-gdańska	–	22	13	3418
Polsko-czechosłowacka	20	47	127	6524
Polsko-rumuńska	3	4	4	4
Razem	118	108	577	36 089

Jak wynika z tabeli 4, w ciągu doby przeciętnie przekraczało granicę w obie strony ponad 36 tys. osób. Największe nasilenie ruchu granicznego notowano na granicy polsko-niemieckiej, najniższe na granicy polsko-rumuńskiej, którą średnio w ciągu doby przekraczały zaledwie 4 osoby. W 1935 r. wskaźnik ruchu osobowego przypadającego na 1 km granicy w ciągu doby wynosił przeciętnie 10,7 na wszystkich drogach z wyjątkiem kolejowych, a w 1936 r. – 10,4.

Organom Straży Granicznej udawało się udaremnić przemyt przede wszystkim na „zielonej granicy”. Częste były również przypadki ujawnia-

³⁸ ASG, sygn. 1045/39. Walka z przestępstwami gospodarczo-celnymi.

³⁹ Ibidem.

nia przemytu w głębi kraju bądź podczas kontroli na drogach celnych. W latach 1934–1936 na granicy zachodniej wykryto 15 650 wypadków przemytu na „zielonej granicy”, 11 919 – w głębi kraju i 3072 wypadki na drogach celnych⁴⁰.

Funkcjonariusze Straży Granicznej stwierdzali w swych raportach, że wśród przemytników przeważają ludzie młodzi, często wybierający drogę przestępstwa z braku stałego zajęcia. Przemytnicy w wieku 20–40 lat stanowili w latach trzydziestych ok. 66% ogółu osób zatrzymanych z przemytem. Interesujące są dane Straży Granicznej dotyczące podziału przemytników na grupy według wieku. I tak w 1934 r. zatrzymano z przemytem 253 osoby w wieku poniżej 15 lat, 3084 – w wieku 15–20 lat, 9709 – w wieku 20–30 lat, 5354 – w wieku 30–40 lat, 2187 – w wieku 40–50 lat i 1353 – w wieku powyżej 50 lat⁴¹.

Straż Graniczna miała do czynienia przede wszystkim z obywatelami polskimi, głównie mieszkańcami pogranicza. Dość liczne były również wypadki przemytu uprawianego przez obywateli innych państw, o czym świadczy tabela 5.

Jak wynika z tabeli 5, wśród obcokrajowców zatrzymanych przez polskie organy graniczne przeważali obywatele niemieccy.

W latach trzydziestych, jak wspominaliśmy, w przemytnictwie zawodowym w Polsce wyspecjalizowały się dość liczne gangi przemytnicze. Zajmowały się różnego rodzaju przemytem, począwszy od środków spożywczych, artykułów przemysłowych poprzez broń, alkohol, narkotyki, tytoń do handlu żywym towarem włącznie. Były one kierowane często przez kupców, przemysłowców i inne osoby z kręgu dużego interesu. Straż Graniczna ujawniła wiele grup przemytniczych. Do nich należała m.in. grupa trudniąca się przemytem jedwabiu i galanterii stalowej, działająca w Warszawie, Białymstoku i na pograniczu Prus Wschodnich. Sprawne akcje Straży Granicznej przyczyniły się do ujawnienia grup Granszulcera, Mandla i Szopa; ta ostatnia zajmowała się głównie przemytem narkotyków. Głośne było też wykrycie przez Straż Graniczną w 1935 r. afery przemytniczej wiedeńskiej firmy Knize, która zaopatrywała w ubrania i bieliznę ludzi zamożnych, często piastujących ważne stanowiska państwowe. Również Straż Graniczna wpadła na trop nadużyć celnych firmy „Skoda” oraz wielu afer podatkowych i przemytniczych, w które były zamieszane znane osobistości przemysłu górnośląskiego, m.in. książe Pszczyński⁴². W 1933 r. ujawniono fakt nielegalnego wprowadzenia do Polski 6 lokomotyw, które były przeznaczone do eks-

⁴⁰ ASG, sygn. 1045/32. Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi.

⁴¹ Ibidem.

⁴² *Na Straży Granic RP*, wydawnictwo pamiątkowe z okazji dziesięciolecia SG 1928–1938, Warszawa 1938.

ploatacji przez niemieckie koleje przyfabryczne na Śląsku. Tylko w ciągu dwóch lat 1934–1935 organy Straży Granicznej wykryły 1041 afer przemynicznych.

Tabela 5. Cudzoziemcy zatrzymani z przemytem przez Straż Graniczną w latach 1934–1936⁴³

Obywatelstwo	Liczba osób		
	1934 r.	1935 r.	1936 r.
Niemieckie	217	228	158
Amerykańskie	12	13	8
Czeskie	10	7	5
Szwedzkie	10	11	4
Holenderskie	10	–	2
Duńskie	9	9	2
Fińskie	7	4	5
Estońskie	7	6	12
Gdańskie	6	12	14
Norweskie	4	4	1
Greckie	2	5	7
Radzieckie	2	–	3
Austriackie	1	3	3
Łotewskie	1	2	3
Szwajcarskie	1	3	2
Litewskie	–	–	1
Rumuńskie	–	–	4
Jugosłowiańskie	–	–	1
Włoskie	–	4	2
Węgierskie	–	2	–
Francuskie	–	3	1
Angielskie	–	1	–
Brak danych	1	3	8
Ogółem	300	320	248

Grupy przemyniczne umiejętnie korzystały z licznych luk w ustawodawstwie karnoskarbowym, w przepisach celnych i przywozowych umożliwiających przywóz towarów bez opłat celnych. W przerzucie towarów na teren Polski przemynikom pomagały także zagraniczne biura ekspedycyjno-celne. Towary, których przywóz do kraju był zakazany, transportowano do państw związanych z Polską umowami handlowymi opartymi na klauzuli największego uprzywilejowania, takich jak: Czechosłowacja, Austria, Rumunia, Węgry, Holandia, Szwajcaria. Wykorzy-

⁴³ Statystyka i klasyfikacja przemyników, ASG, sygn. 489/15.

stywano przepisy celne tych krajów lub dopuszczając się fałszerstw dokumentów, uzyskiwano w tamtejszych izbach handlowych legalne świadectwa pochodzenia danych towarów, które następnie wizowano w polskich konsulatach. W ten sposób bez przeszkód towary były wysyłane do Polski, a nawet obejmowały je ulgi celne⁴⁴. Uprawiana na skalę przemysłową działalność zorganizowanych dużych grup przemysłowych była szczególnie niekorzystna dla skarbu państwa, narażała gospodarkę polską lat międzywojennych na duże straty.

W latach 1934–1937 Straż Graniczna zatrzymała na granicy północnej, zachodniej i południowej m.in. 305 t artykułów spożywczych, 53 t wyrobów tekstylnych, 43 t galanterii metalowej; w latach 1928–1938 – 56 602 kg wyrobów alkoholowych, 50 144 kg wyrobów tytoniowych, 121 963 sztuki zapalniczek, 1892 kg kamieni zapalowych oraz 47 547 kg sacharyny. W tym samym czasie ujawniono również przemylenie 8 tys. kg eteru, którego przemyt był prawdziwą plagą powiatu rybnickiego i wieluńskiego⁴⁵. Wartość zatrzymanego przemytu na granicy polsko-niemieckiej wynosiła średnio 60% ogólnej wartości przemyconych towarów.

Organy Straży Granicznej dość dużo uwagi poświęcały kontroli osób podejrzanych o nielegalną działalność polityczną, a szczególnie komunistyczną. Współpraca z komisariatami Policji Państwowej w tej kwestii zapewniała znaczną skuteczność w ujawnianiu działalności organizacji komunistycznych. Również często Straż Graniczna natrafiała na zawodowych kryminalistów podejrzanych o popełnienie przestępstw pospolitych. Wśród zatrzymanych nie brakowało także dywersantów, szpiegów, dezertów z więzień i wojska ściganych przez organy sprawiedliwości. Na przykład w 1934 r. na granicy polsko-rumuńskiej Straż Graniczna zatrzymała 151 osób, w tym 19 posadzanych o działalność wywrotową, 8 – o bandytyzm i kradzieże, 29 – o nielegalne posiadanie broni i 16 – o przestępstwa pospolite⁴⁶.

Wszystkie jednostki Straży Granicznej w latach 1928–1939 zatrzymały i udowodniły przemyt o wartości sięgającej blisko 70 mln złotych, co średnio rocznie dawało sumę ok. 6 mln zł. Najlepsze wyniki osiągnęła Straż Graniczna w 1932 r., kiedy to wartość udowodnionego i zatrzymanego przemytu przekraczała 10,5 mln zł. W latach 1928–1939 Straż Graniczna zatrzymała łącznie ponad 151 tys. osób (ok. 12 tys. rocznie). Niektóre z nich zatrzymywano dwa, a nawet więcej razy, ponieważ po odbyciu nałożonych kar wracały z powrotem na drogę przestępstwa. Wyniki walki Straży Granicznej z przemytnictwem ilustruje tabela 6.

⁴⁴ L. Grochowski, *Przemysłowcy II Rzeczypospolitej*, „Problemy Ochrony Granic”, Kętrzyn 1998, nr 7, s. 125.

⁴⁵ ASG, sygn. 1045/38.

⁴⁶ Ibidem.

Tabela 6. Wyniki działań Straży Granicznej w walce z przemytnictwem w latach 1928–1929⁴⁷

Rok	Wartość przemytu do kraju i z kraju w zł			Liczba osób zatrzymanych z przemytem
	przemyt zatrzymany	przemyt udowodniony	razem	
1928	–	–	1 151 300	2 344
1929	–	–	4 874 590	4 816
1930	7 161 490	1 436 960	8 598 450	6 315
1931	6 402 490	971 000	7 373 490	7 227
1932	6 200 620	4 491 000	10 691 620	12 932
1933	4 285 620	3 428 060	7 713 680	18 070
1934	2 508 000	2 495 000	5 003 000	22 570
1935	1 906 000	2 438 970	4 344 970	18 130
1936	1 803 860	1 394 950	3 198 810	20 627
1937	1 495 700	3 084 130	4 579 830	15 823
1938	1 303 634	5 408 594	6 712 228	12 984
1939	950 000	4 000 000	4 950 000	9 500
Ogółem	34 017 414	29 148 664	69 191 968	151 338

Rezultaty zwalczania przestępczości przemytniczej były w rzeczywistości jeszcze większe, jednostki Straży Granicznej bowiem, jak wspomnieliśmy, współpracowały z innymi instytucjami państwowymi, m.in. z organami skarbowymi i Policją Państwową, dzieląc się z nimi własnymi osiągnięciami. Przekazywały tym instytucjom wiele wykrytych przez siebie i udowodnionych spraw przemytniczych; ujawniały m.in. nielegalne plantacje tytoniu. Mimo to stosunek ujawnionych przez Straż Graniczną przestępstw do popełnionych nie zawsze był w pełni zadowalający. Warto podkreślić, że walka z przestępczością przemytniczą od wieków była i jest trudna. Tylko część przemyconych towarów udaje się bowiem organom powołanym do ochrony granic zatrzymać. Wyniki tej walki zależą nie tylko od ludzi strzegących granic państwa. Przemytnictwu należy przeciwdziałać także środkami ekonomicznymi, m.in. przez produkcję atrakcyjnych towarów, właściwą politykę cen i wzmożoną wymianę towarową z zagranicą.

Uwzględniając warunki, w jakich funkcjonowały oddziały graniczne, należy stwierdzić, że w okresie swej dwudziestoletniej działalności osiągnięcia ich w zwalczaniu przestępczości przemytniczej były znaczne i zasługują na pełne uznanie oraz przypomnienie. Szczególnie obecnie powinniśmy wydobyć z mroków zapomnienia wiedzę o formacjach osłaniających nasze granice w latach 1918–1939, by do ich tradycji mogły nawiązywać nasze współczesne oddziały Straży Granicznej.

⁴⁷ Na Straży Granic... Dla roku 1939 podano dane przybliżone.